

Kliford, Spokój (feat. DJ Haem, prod. O.S.T.R.)

Spokój pozwala utrzymać równowagę
Nie skończę czegoś dopóki tego nie zacznę
Mam spokojne myśli, nie skołatane jak kiedyś
Pozwól mi żyć, pozwól mi przeżyć
/2x

Jestem już spokojny
Iwem ze jest spokojnie
Biorę głęboki wdech i kładę okład na skronie
Nie budzę się obok niej
Numeru nie pamiętam
Skasowałem pamięć, ona była nieprzeciętna
Słyszę barwę głosu, idzie i przechodzi obok
Czuję zapach, ta woń została głęboko
Powoli zapominam te nasze najlepsze chwile
Gubię się, ona też wychodzi i mam z tego tyle
Już się nie męczę, wcale nie patrzę w tył
Siła wybiera zwycięzcę, słabość obróci w pył
Dobrze gdybym był bardziej ostrożny wtedy
Naostrzyłbym nóż w gotowości by przeżyć
Mam dosyć już obietnic ze mam na coś czekać
Świat się nie przekreślił, płynie ta sama rzeka
Większość ma swoją wiarę w to co niemożliwe
Chciałem żyć swoim życiem, w swoim życiu choć na chwilę

Spokój pozwala utrzymać równowagę
Nie skończę czegoś dopóki tego nie zacznę
Mam spokojne myśli, nie skołatane jak kiedyś
Pozwól mi żyć, pozwól mi przeżyć
/2x

Moje serce spokojnie pompuje krew
Ja wtaczam ją
Oddech uspokajam wpajam sobie myśli gęste bo
Jestem pierwszym okrętem z tak potężnej floty
Przecieram szlak miejskich dolegliwości
To pościg za ukojeniem w miarę możliwości
Włożyć między książki zdarzenie z serii tych groźnych
I siedzieć w jednym miejscu, śledzić strony historii
Być w powietrzu beztrąsko zanurzonym
Jeszcze czuć wiosnę gdy chwytam ją za rękę
Idę ulicami moje myśli są ciężkie
Gaśnie nadzieja, zobaczę cię jeszcze kiedyś?
Nie wiem
Jednego jestem pewnie: ty nie uwierzysz
Arystokraci rapu oddelegowani pół na pół
Z braku chęci albo z jego nadmiaru pomału
Chwytasz zasady stoickiego spokoju
Znajdź swoją drogę później pokaż ją komuś

Aj, nerwy, nerwy...

Spokój pozwala utrzymać równowagę
Nie skończę czegoś dopóki tego nie zacznę
Mam spokojne myśli, nie skołatane jak kiedyś
Pozwól mi żyć, pozwól mi przeżyć
/2x